

FUNDACJA GENERALA ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
Muzeum Pomorskie Armii Krajowej  
Wojskowej Służby Polek  
ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186  
e-mail: fepak@wp.pl; www.zawacka.pl

złożono 5.03.2009  
SB



Sobocińsko,  
ku Andrzeju

Od Proch

poza Pom.  
PSK Łach.  
\*\* Tymerski Stanisław  
M-1464/2353 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI

Tymerski Stanisław  
T: M-1464/2553 Pom.  
pozo Pom. PSL Zach.

I./1. Relacja k. 1 s. 1

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 2 s. 1-2

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora k. 42 s. 1-46

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ...

IV. Korespondencja

.....  
.....  
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. —

VI. Fotografie k. 10



1/1. Relacja:

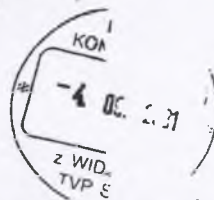
1. Życiorys - relacja Stanisława Tymerskiego, spisane przez Andrzeja Tymerskiego (?), napis kserokop. k-1 s-1



brat Józefa ?

T/M/1

## ŻYCIORYS



607878

**Stanisław Trymerski** - urodził się dnia 05 grudnia 1904r. w ok. Skępego. W młodości pracował jako pomocnik kowala, a kiedy w latach 30-tych przeprowadził się do Woli gm. Osówka; założył własną kuźnię i pracował jako kowal do 1939r. W sierpniu 1939r został zmobilizowany do wojska, służył w pułku balonowo-zaporowym w Toruniu. Jednostka ta wycofując się przed nacierającymi wojskami niemieckimi przekroczyła granicę Rumunii i została internowana.

Udało mu się uciec z obozu dla internowanych żołnierzy za drugą próbą, bo pierwsza była nieudana. Nosił się nawet z myślą powrotu do kraju, ale zrezygnował dowiedziawszy się, że Niemcy zabrali mu jego małe 3 hektarowe gospodarstwo i narzędzia z kuźni. A miejscowi Niemcy chcieli go schwytać za jego przedwojenne antyniemieckie wypowiedzi.

Opuścił Rumunię odplywając statkiem z portu Konstanca (Konstanta) do Marsylii, by we Francji wstąpić do formowanej przez gen. Sikorskiego polskiej armii.

W Clermont Ferrand, gdzie tworzyła się polska armia został przydzielony do służb pomocniczych przy jednostce lotniczej, gdzie pracował w warsztatach lotniczych.

Po upadku Francji dostał się do Wielkiej Brytanii, gdzie został zwolniony ze służby wojskowej (data 1.9.42.) z powodu kontuzji od wybuchu bomby jeszcze w Polsce, na Podkarpaciu w trakcie wojny obronnej we wrześniu 1939r. Po zwolnieniu z wojska pracował jako spawacz z stoczni w Liverpoolu, gdzie do końca wojny latał uszkodzone statki w bitwach morskich.

Po wojnie otrzymał propozycję pracy w Republice Południowej Afryki i obietnicę sprowadzenia jego rodziny z Polski pod warunkiem przyjęcia obywatelstwa brytyjskiego. Odmówił ze względów politycznych. Podczas pobytu w Wielkiej Brytanii zarobił trochę pieniędzy, za które zakupił nowoczesne w owym czasie narzędzia do założenia warsztatu rzemieślniczego. W Gdańsku, gdzie starał się o koncesję nie uzyskał zgody, bo nie zgodził się na wstąpienie do PPR. Maszyny sprzedał stoczni w Gdańsku, a sam pracował jako spawacz min. w stoczniach Gdańska i Szczecina, przy budowie Mostu Śląsko - Dąbrowskiego w Warszawie i innych zakładach w prawie całej Polsce.

Każdy urlop i czas wolny poświęcał odbudowie miasta Warszawy.

Za wojnę obronną w 1939 r otrzymał odznaczenia wojskowe.

Zmarł w dniu 6 grudnia 1984r.

(Władimir Trymerski)

Proszę o przekazanie

i paszport wojenny przekazane do Muzeum etnopolitologii w Warszawie

Zbieram się do zebrania materiałów

O trzech braciach ojca też żołnierzy, też walczących

T. Trymerski



11. Materiały uzupełniające: Tymerski  
Staniśław

1. Notatka - do cieni żołnierskiej  
historii Polski - (brak autora) - z  
dopiskiem Andrzeja Tymerskiego,  
mpis

k. 2 s. 1-2





## XX WIEK

### W Cieniu Żołnierskiej Historii Polski

Oprowadzałem po Płocku rodzinę znanego lekarza z Warszawy. Nie byłoby w tym fakcie nic nadzwyczajnego, gdyby nie to, że tuż obok płockiej romańskiej katedry, Zamku Książąt Mazowieckich dostrzegłem człowieka, który przyłączył się do nas i słuchał z uwagą moich informacji o najstarszej części miasta.

Towarzyszył nam dalej, gdy zwiedzaliśmy najstarszą szkołę w Polsce, słynną 800-letnią „Małachowiankę”, potem klasyczny odnowiony ratusz na Starym Rynku z fontanną „Afrodyta” i kamieniczki wokół niego.

Po zakończeniu wycieczki, ów Pan podszedł do mnie, przedstawił się, mówiąc, że jest pilotem wojskowym w stanie spoczynku. Nie ten fakt jednak mnie zainteresował, ale to, że ów pilot stwierdził, że jest w posiadaniu dokumentów z początku XX wieku, a dotyczących jego ojca, który tu na ziemi płockiej w okresie I Wojny Światowej służył w Polskiej Organizacji Wojskowej.

Kilka dni później odwiedziłem dom Andrzeja Trymerskiego owego pilota, który mieszka z żoną i dwojgiem dzieci w jednej z dzielnic miasta.

Obok starych książek, rękopisów zbiorów pieśni z początków XX wieku, a dotyczących Lwowa i jego okolic, zainteresowało mnie domowe archiwum, zawierające szereg dokumentów, z których niezbitnie wynikało, że ojciec Pana Andrzeja, mieszkający w niedalekiej miejscowości Skępe, był członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej. Dokumentów było wiele, chociaż ich stan nie był najlepszy.

Dowiedziałem się również, że ojciec i matka byli wyróżnieni przez najwyższe władze państwowe za wychowanie siedmiu synów oraz skierowanie do zawodowej służby wojskowej kilku z nich. Zachowały się rodzinne fotografie i wzmianki prasowe, jak w imieniu Bolesława Bieruta, a także później przez Ministra Obrony Narodowej gen. Wojciecha Jaruzelskiego, wyróżniano rodziców Pana Andrzeja.

Początkowo napisałem artykuł o zasługach dla Polski protoplasty rodziny Trymerskich, a później już prasowe wspomnienie o internowaniu w stanie wojennym wielu osób z pierwszych stron gazet. Pan Andrzej był bezpośrednim świadkiem przybycia internowanych i ich zakwaterowania w Oficerskim Domu Wczasowym. Przez cały okres internowania jadłem z nimi posiłki - mówi.

Na prośbę Pana Andrzeja postanowiłem napisać reportaż o życiu i pracy Andrzeja. Zawarte są nim fakty, które śmiało można nazwać niezwykle istotnymi dla najnowszej historii Polski.

Prezydenci mieli w różny sposób styczność z moją rodziną: Mościcki, Bierut, Jaruzelski, Wałęsa, Kwaśniewski.

#1/2

Służyliśmy i służymy pod dowództwem od Marszałka Piłsudskiego do Ministra Sikorskiego : POW, Legiony WP, AK, LWP WP, Układ Warszawski, NATO.

Jeden z moich braci był wykładowcą klasy w ZSZ w Lipnie Leszka Wałęsy słynnego Janka Wiśniewskiego oraz zastrzelonego w Gdyni 17 grudnia Stanisława Lewandowskiego. Dwaj ostatni byli moimi dobrymi kolegami. Moje koleżanki i koledzy ze Skępego kończyli L.O. w Lipnie z Leszkiem Balcerowiczem. Tak jak większość rodzin polskich była dotknięta okrutną i tragiczną historią Polski. Mojej rodzinie wyznaczyła szczególną żołnierską rolę.

„Podstawą armii jest dusza prostego żołnierza”

Marszałek Józef Piłsudski



Gdy byłem chłopcem nie chciałem być żołnierzem. Ale dla dalszej żołnierskiej, historii rodziny zostałem przez przypadek lotnikiem wojskowym. Jak się później okazało z dobrem dla dalszej rodzinnej żołnierskiej historii. Historia Polski końca XX wieku odwdzięczyła mi się za to miejscem stanu wojennego. Ta dekoracja odbyła się po cichu w gminie przez odddelegowanych oficerów bez synów żołnierzy.

Andrzej Tymowski  
ul. Obolinska  
09-400 Płock

„W 25 rocznicę  
Stanu Wojennego  
przeć  
polskiemu narodowi”



III/1. Materiały dotyczące rodziny  
Stanisława Tymerskiego:

1. Zyciorys Józefa Tymerskiego,  
cłonku POW (Skrypc) z 10.12.1937,  
kserokop. mps. k. 1 s. 1
2. Zawiadzenie potwierdzające  
cłonkostwo J. Tymerskiego w  
org. POW, Obr. Lipno i w Legionach,  
młp. kserokop. + oryg. kserokop. z  
16.02.1939 k. 2 s. 2-3
3. Kserokop. zdj. w mundurze Józefa  
Tymerskiego (?) k. 1 s. 4
4. Pismo CCAW do Andrzeja Tymerskiego - nr 4171/k IV EP - w sprawie  
wystawienia kserokopii akt odsuszenia -  
wych Józefa Tymerskiego, mps, oryg. k. 1 s. 5
5. Materiały dotyczące Andrzeja  
Tymerskiego (stan wojenny, twórczość  
poetycka...) kserokop. k. 16 s. 6-23
6. Dokumentacja dotycząca przekazania ekspozycji  
dotyczącej do Muzeum Niepodległości, Książnicy  
Miejskiej w Płocku, Biblioteki Narodowej,  
Muzeum Powst. Warszawskiego, kserokop. k. 21 s. 24-46  
oryg.



Ż y c i o r y s .

Nazywam się Trymerski Józef. Urodziłem się w Krzu gminy Skępe pow. Lipno, dnia 20 marca 1902 r. z ojca Józefa i matki Józefy z Kowalews. Szkołę skończyłem w wojsku. Z zawodu jestem kowalem. Od samej młodości marzyłem o wojsku i niepodległości Polski. W roku 1916 spełniły się moje marzenia, bo w Lipnie była zorganizowana Polska Organizacja Wojskowa do której się zapisałem i złożyłem przysięgę. Cwiczenia jakie się odbywały na nie przychodziłem jak najpunctualniej, ażeby się wyćwiczyć na dobrego żołnierza polskiego. Manewry odbywały się w lasku chleboński i jastrzębskim na których dużo skorzystałem, bo się nauczyłem obchodzić z bronią. Czynnością moją w P.O.W. było szkodzenie Niemcom na tyłach armii przez psucie mostów, pidrzynanie słupów telegraficznych i rozdawanie proklamacyj okolicznej ludności, żeby stawiali opór okupatorom przez niedostarczanie kontyngentów.

Nie mogąc się doczekać niepodległości Polski i czynnej walki uciekłem z domu mając lat 16 i zapisałem się do wojska 15 października 1918 roku. Ażeby mnie do wojska przyjęli, dodałem sobie 1 rok więcej i do tego byłem rosnącym chłopcem. Przydzielono mnie do 8 Pułku piechoty legii nowiej we Lwowie. Brałem udział we wszystkich bitwach na frontach Wołyńskim i bolszewickim. Zwolniony z wojska zostałem dn. 18. I. 1927 r.

Skępe, dnia 10 grudnia 1937 r.

*Józef Trymerski*





# Asiowidzenie

Więcej podpisani powiały wysefikowani  
Obwodni hipnowalnego sturiedramy:  
Ob. Józef Tymerski pseud. Jaksza, był  
czynnym członkiem Polskiej Organizacji  
Krajowej w plac. Jastrzębie Obw. Lipno  
II Okr. Poch. od maja 1917 roku, do 15 października  
mika 1918 roku.

Ob. Józef Tymerski był bardzo czynnym  
członkiem, no ewidentnie regularnie wreształ  
rozchary postawami społecznymi, przy przekazywa-  
niu sieci telefonicznej i podkrywanin  
stwierdzeń telegraficznych był udziat.

Przy rozbrojeniu Okupanta udziat nie  
był poranne 15 października 1918 roku  
Kierował do wojska polskiego jako ochotnik  
do 8 pułku piechoty Legionowej

Ob. Józef Tymerski był udziat we wszystkich  
bitwach o niepodległość Polski i zwalniający  
został 18 stycznia 1923 roku

A. Skurbański Percus. Wodociągowski

Józef Lulewski ps. Lulewski

b. kom. plac. Skope.

J. Belimier-Hochmiski

Pokazaniem zgodności danych podpisów

Lipno, 4/10 1937

Przez ktm

*[Signature]*





10/1/3

Odpis.

KOMISJA KWALIFIKACYJNA P.O.W.  
przy WOJSKOWYM BIURZE HIST.  
Nr. 276-65/XI 38416  
Warszawa, dn. 26. IX. 1938 r.

Komisja kwalifikacyjna wydaje  
zaświadczenie raz tylko jeden. Orz  
nał zachować i posługiwać się w  
czytelnyimi podpisami.

Z a ś w i a d c z e n i e .

Komisji Kwalifikacyjnej Polskiej Organizacji Wojsk.  
przy Wojskowym Biurze Historycznym.

Niniejszym zaświadczam się, że b. obywatel TRYMERSKI  
Józef - pseudonim Jaksa urodzony dn. 20 czerwca 1902 r.  
syn Józefa i Józefy, zamieszkały w Skępcach, był czynnym  
członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej w okręgu płockim  
od dnia 3 maja 1917 r. do dnia 15 października 1918 r.

Przewodniczący Komisji Kwalif  
Pieczęć okrętu: Wojskowe Biuro Historyczne /-/ Rakowski Bronisław  
1939 1945  
Rakowski Bronisław  
Warszawa, dn. 26. IX. 1938 r.

/-/ Jan Gogolewski rtm.

Zgodność niniejszego odpisu z oryginałem zaświadczam.

Skępcy, dnia 16 lutego 1939 r.



Wójta Gminy Skępcy: J. Zasowski  
Zasowski



75/1/4

ŻOŁNIERZ  
P.O.W. 8.P.P. LEGIONÓW. W.P. A.K. P.K.P.  
50 LAT W MUNDURZE



FUNDACJA  
OKRĘG POMORZE  
1939 1945  
AK  
ELŻBIETY  
ZAWACKI





CENTRALNE ARCHIWUM WOJSKOWE

Nr 4171/k IV/EP

17 STY. 2000

00 - 910 Warszawa

Pan Andrzej TYMERSKI  
ul. Otolińska 3 m.18

09-407 PŁOCK

Odpowiadając na pismo z dnia 1.12.1999 r. w załączeniu przesyłam 10 stron kserokopii wykonanej z zachowanych akt odznaczeniowych Józefa TYMERSKIEGO.

Jednocześnie informuję, że w celu potwierdzenia działalności Pana Ojca w Armii Krajowej może Pan zwrócić się do Archiwum Akt Nowych ul. Hankiewicza 1, 02-103 Warszawa.

Należność za wykonanie kserokopii proszę uregulować zgodnie z załączonym przekazem pocztowym.

Zał. 10 str. ksero + 6/6 od nr wch.CAW 4171/k-adresat

Z poważaniem

SZEF WYDZIAŁU  
Informacji i Korespondencji  
Centralnego Archiwum Wojskowego

mgr mgr Zdzisław G. Kowalski

III/11/5



# — ŚWIADEK KORONNY —

## — OZYRS —

### KULISY SŁUŻBY ŻOŁNIERSKIEJ



To moje wyjątkowe żołnierskie wyróżnienie otrzymałem za moją postawę i działanie w tragicznym okresie historii Polski stanu wojennego wprowadzonego przeciw narodowi polskiemu.

Historia oręza Polski XX wieku dokonała tym wyróżnieniem podsumowania i uhonorowała moją rodzinę za stuletnią, nieprzerwaną służbę żołnierską dla Ojczyzny Polski. To ona pisała każdemu z nas nietypowe, żołnierskie życiorysy, w całym tragicznym XX wieku.

Tę legendę żołnierską składam rodakom na ołtarzu mej Ojczyzny Polski

*„Nie wszystko co czynimy ginie na zawsze.*

*Są rzeczy, które dojrzewają. Sprawniosą owoc. W swoim czasie.”*

*„W pogardzie dla wroga i śmierci”*

W 25 rocznicę wprowadzenia stanu wojennego na terytorium Polski, przeciw narodowi polskiemu.

To moje żołnierskie nietypowe wyróżnienie dedykuję rodakom w kraju i za granicą. W szczególności rodzinom poległych 17.12.1970r. wśród których był mój kolega Stanisław Lewandowski, rodzinom ofiar po 13.12.1981r. oraz rodzinom ofiar anonimowych, wśród których też byli żołnierze i milicjanci.

Pilot Andrzej Trymerski



*Prawdziwy autorytet.  
To nie mój ojciec, który był żołnierską legendą dla wojennych bohaterów.  
To ukochana MATKA, która dopilnowała nas abyśmy w trudnej i ciężkiej rzeczywistości nie zostali sierotami i ofiarami PRL-u.  
To żołnierskie wyróżnienie zawdzięczam tylko niezwykle SUKOCHANEJ MATCE.  
ONA jest dla mnie i moich braci SUKOCHANYM AUTORYTETEM.  
MATKA*



11/1/7



### ŻOŁNIERSKI LOS W 25 ROCZNICĘ

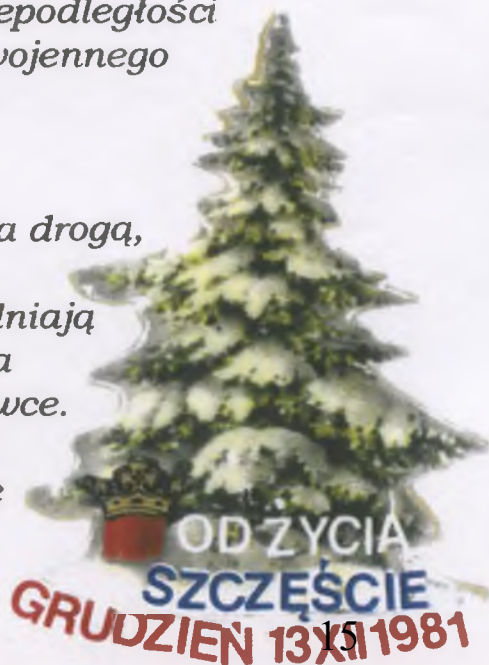
*Kolejny raz los doprowadził mnie na  
Rozstaje życia drogi, stoję na razie sam  
Zadaję sobie pytanie co dalej robić mam  
Nie mogę narzekać na los, że nie całkiem  
Falszowy bilet na przebytą życia drogę dał.  
Nim wsiadłem do tego pędzącego pociągu, którego  
Przeznaczeniem zwa, natura i los wyposażyla  
Na tę drogę mnie w to wszystko co wielu  
Moich rówieśników wówczas mi zazdrościło  
Otrzymałem młodzieńczą wysportowaną urodę  
Do tego dołożyła wyjątkową wojskową szkołę  
W jednej sprawie zdecydować miałem sam.  
Co do której nie miał najmniejszych wątpliwości  
Jaką samodzielnie wybiorę i pójdę życia drogą  
Czy wówczas wygodną i łatwą, obłudy, kłamstwa  
Wybrałem tę o którą moi przodkowie i rodzice walczyli  
Wybrałem tę trudną, uczciwości, patriotyzmu i tradycji  
Tak jak mojemu ojcu życie wynagrodziło za trudną  
Niebezpieczną decyzję był godny wywalczonej niepodległości  
Tak i mój los mi wynagrodził miejscem stanu wojennego*

*Andrzej Tymerski*



P.S.

*Ja nie mam do tych pretensji co szli inną niż ja drogą,  
Bo to robili z różnych powodów  
Ale dlaczego to oni mi udowodnili i udowadniają  
Że to ja nie miałem racji i to moja droga  
Wyprowadziła mnie na dylematów manowce.  
Nadchodzą czasy kiedy żołnierzy  
Bohaterstwo, patriotyzm będą w cenie  
Jak w przeszłości.*





III/1/8

Andrzej Trymerski  
ul. Otolińska 3 m 18  
09-400 Płock  
tel dom. (0-24) 264-76-64

Do Wszystkich Polskich Dziennikarzy P.A.P

Szanowni Państwo cztery razy przeżyłem własną śmierć. Abym opowiedział Polakom jakim byłem świadkiem i moja rodzina wydarzeń historycznych Polski XX wieku. Trzy z tych moich śmierci mam udokumentowane. Druga okazja została ukryta przez wojskowych prokuratorów. Była to katastrofa lotnicza, a wylot był zorganizowany pod moją osobę. Nie wiem czemu mam to przypisać bo w cuda nie wierzę. Nie poszedłem na lotnisko i nie poleciałem, zginęło sześć osób. Straciłem wiele przez tą katastrofę, ale połączyła mnie z rad. Fajbusiewiczem, choć on jeszcze o tym nie wie. Przez tyle lat wszystkie gazety i telewizje odmówiły mi, ale każda z ich zatrzymała kserokopie moich dokumentów.

Odmówili mi moi znajomi ze stanu wojennego, szczególnie byli ministrowie obrony oprócz wspaniałego Romualda Szerenietewa, który nie zdążył załatwić mojej sprawy. Przez jednego z ministrów obrony opuściłem wojsko. Uratował mnie mój żołnierz służby zasadniczej, który byłby dobrym przykładem dla Solorza, też miał dwadzieścia lat. Nie pożegnano mnie z wojska i nie posiadam żadnego dokumentu, że jestem zwolniony z armii. Proszę znaleźć dziennikarza, aby zajął się moją sprawą. To historia skomplikowana Polski XX wieku pisala nasze żołnierskie życiorysy mojej służby w stanie wojennym. Na wszystko mam oryginalne dokumenty i moich najwspanialszych świadków żołnierzy służby zasadniczej, których nikt do tej pory za przedłużenie im służby żołnierskiej i wmanipulowanie w stan wojenny nie przeprosił. Pod dziwnymi moimi służbowymi dokumentami podpisany jes mój były podwładny ze szkoły lotniczej i ten co latał nad kopalnią "Wujek", kiedy górnicy ginęli. Proszę o odpowiedź. Dołączam parę kserokopii. Czy mam pomocy szukać za granicami mojej Ojczyzny Polski. A jest mi coś winna Anglia Ameryka Rosja.

P.S. Przesyłam wiersz, który możecie podarować go Polakom i wydrukować w gazetach. Mój dziadek napisał wiersz JP I – Józefowi a Piłsuckiemu, a ja napisałem wiersz JP II- Janowi Pawłowi II za co mam podziękowanie od biskupów. Mam nadzieję, że odpowiecie na ten list.



3/1/9

Andrzej Trymerski  
Ul. Otolińska 3/18  
09-400 Płock

**Szanowny Panie Profesorze**

*Bartoszowski  
ulo Bartoszewskiego*

Ten list może być dla Pana zaskoczeniem. Uważam, że mam moralne prawo prosić Pana o spotkanie. Zainspirował mnie do tego napisania przez Pana książka pt. „Warto być uczciwym”. Ja wobec Polski i Polaków mam czyste sumienie, serce i obie ręce. Pochodzę z rodziny o bogatych tradycjach niepodległościowych i nieprzerwanej do tej pory stuletniej służby żołnierskiej.

Najlepsze lata życia w najtragiczniejszych czasach dwudziestego wieku oddaliśmy Polsce. Panie Profesorze Skomplikowana sytuacja Polski końca dwudziestego wieku splotła nasze losy. To historia spłaciła dług wdzięczności wobec mojej rodziny. My siedmiu synów spełniliśmy wolę matki i żaden z nas nie wstąpił do milicji i PZPR. W latach sześćdziesiątych przestrzegła nas przed tym czego byłem bezpośrednim świadkiem w stanie wojennym. Jeden z moich braci był wychowawcą w ZSZ w Lipnie Lecha Wałęsy słynnego Janka Wiśniewskiego i zastrzelonego w Gdyni w roku 70 Stanisława Lewandowskiego, Wałęsę znałem przelotnie, dwaj ostatni byli moimi dobrymi znajomymi ze Skępego. Mój ojciec walczył pod sztandarami marszałka Józefa Piłsudskiego o niepodległą Polskę w wyniku czego powstała II Rzeczypospolita Polska. Ja natomiast z braćmi w mundurach byliśmy bezpośrednimi świadkami jej końca. To ja ze swoimi żołnierzami przygotowałem dom wczasowy na Wasze internowanie w Jaworzu.

To mnie jako jedyne go żołnierza zawodowego historia 20-ego wieku wyróżniła waszą i Gierka ekipą waszego i ich internowania. Pomagałem waszym rodzinom w dotarciu do ośrodka na odwiedzinach tej śnieżnej mroźnej zimy. Tą pomoc uważałem jako mój obowiązek.

Pan Profesor jest dla mnie autorytetem, teraz ja potrzebuję od Pana pomocy. Kilkanaście lat staram się udowodnić, że w stanie wojennym służyłem obok Was i Gierka. Mam sfałszowane służbowe dokumenty. Przy odejściu z wojska uratował mnie żołnierz, a mnie potraktowano jako wroga komunizmu. Proszę Pana Profesora o spotkanie, abym okazał oryginalne dokumenty, które dostały się w moje ręce i o pomoc, której ja w stanie wojennym ~~ja~~ Wam nie odmawiałem.

Z poważaniem

*Bez odpowiedzi*

*Trymerski*

*Tł*



III/1/10

## STEFAN NIESIOŁOWSKI

## ALEKSANDER MAŁACHOWSKI

O obozie internowanych w Jaworzu, gdzie od grudnia 1981 roku przebywałem razem z Aleksandrem Małachowskim, nawet nie warto pisać. Panowały tam warunki wręcz komfortowe, a sam pobyt z uwagi przede wszystkim na znakomite towarzystwo przywódców „Solidarności” i opozycji

wspominam z przyjemnością

czasami nawet z czymś w rodzaju tęsknoty i żalu. Tam też powstały więzi sympatii, przyjaźni i koleżeństwa ponad podziałami politycznymi, które w wielu wypadkach okazały się bardzo trwałe, uniemożliwiały w warunkach walki politycznej w wolnej Polsce powstanie nieodwracalnych barier pomiędzy polskimi patriotami. Szkoda, że obecne zachowanie Aleksandra Małachowskiego, przyjaciela i obrońcy postkomunistów, widzącego całe zło i zagrożenie na prawicy, tak daleko, w moim przekonaniu, odbiega od jego godnego szacunku zachowania w obozie w Jaworzu.

### Odpowiadam profesorowi

Redakcja przekazała mi tekst profesora Niesiołowskiego z prośbą o kilka słów od adresata tego pisma. Początkowo nie chciałem tego nawet czytać. Mam ogromne zmartwienia i z własnym zdrowiem, i przede wszystkim z instytucją powierzoną mojej opiece, czyli z Polskim Czerwonym Krzyżem – przeto wolałem nie dodawać sobie przykrości ponad te, jakie zsyła mi las. Po wielu dniach wzięłem jednak tekst do ręki i odczytałem go z zadowoleniem, gdyż pisze ten Niesiołowski, którego znałem ze wspólnych wakacji zafundowanych nam przez ministra Kiszczaka na poligonie Drawskim, w Jaworzu.





13 grudnia 1981 spotkałem się z Gierkiem i Szydłakiem pod gmachem komendy wojewódzkiej milicji; wieźli nas na internowanie. Po mnie przyszedł oficer BOR, nie miałem czasu nic zabrać. Co innego Łukasiewicz; przyjechał z pełną walizką. Milicjanci bali się, że ma broń, więc dali mu czas do rana.

Wylądowaliśmy w Głębokiem, na poligonie drawskim, w ośrodku dla podoficerów. Jaosiewicz dostał pojedynczą klitkę bez umywalki, z niedomykającym się oknem. Gierek z Szydłakiem mieszkali na sześciu metrach kwadratowych. Ja z Łukasiewiczem – podobnie. Głódno, zimno, jakby chciano nam szczególnie dokuczyć, robiłem zapiski na pakowym papierze. Niech pan nie wierzy, że słuchaliśmy Wolnej Europy. Dali nam takie radia, żeby nic nie było słychać.

Jaroszewicz potwornie się wściekał, że mnie działacza niższej rangi, aresztował porucznik, a jego, generała ludowego wojska, później premiera, zwyczajny sierżant. Nie mógł spać, spacerowaliśmy całymi nocami po korytarzu. Kłóciliśmy się z Łukasiewiczem, czy błędy w propagandzie były większe niż w gospodarce, czy odwrotnie. Rodziły się pomysły listów do Jaruzelskiego, opracowania specjalnego memorandum oceniającego lata siedemdziesiąte. Nic z tego nie wyszło, także dlatego, że musielibyśmy oceniać aktualnie rządzących; przecież nie wzięli się znikąd. Gierek trudno znosił cytowane w radiu artykuły „Żołnierza Wolności” oskarżającego go o kontakty z Zachodem. Odezwała mu się wieńcówka, pylica, choroba kręgosłupa. Matkował mu Szydłak, niepomny na niedawne krzywdy.

Dawno mieli pełnię władzy, trzymaní pod karabinami, dla propagandowej uciechy gawiedzi. Dla mnie najpotworniejsza była świadomość, że ja, członek partii, stałem się tej samej partii więźniem i zakładnikiem.

Pamiętam, gdy podjeżdżaliśmy do ośrodka internowania – autobus z prominentami, z przodu i z tyłu gaziki, zamowcy pod bronią. Nie pozwalają wysiąść, kiedy kierowca z nudów puszcza radio. A tam komunikat o tragedii w Wujku. Mnie zmroziło. Nigdy wcześniej nie widziałem Gierka tak wzburzonego i zdruzgotanego.

Widziałem trupy wywożone z podziemnych chodników, katastrofy górnicze, kobiety oplakujące mężów i synów. Sam przeżyłem kilkadziesiąt godzin zasypany węglowym zawałem. w zawód górnika wpisana jest śmierć. Ale plac przed kopalnią to miejsce święte. Gdy górnik po szychcie wyjedzie w góry, nic nie ma prawa mu się stać. Rozumie to każdy, kto choć parę chwil spędził pod ziemią. Gierek kopał węgiel kilka ładnych lat.

Nie do końca wiedzieliśmy, co z nami zrobią. Wujek upewnił nas, że do władz pchają się ludzie, których ni zatrzyma nawet przelew krwi, że podgrzewacze nastrojów tylko czekają, by Moskwa przyszła Polsce z braterską pomocą. Gdyby przyszła, pewnie by pan ze mną nie rozmawiał.

W marcu byłem już w domu. Kłopoty z pracą, w mieszkaniu podsłuch, byłem nikim. Gdy Gierek wyszedł z internowania, znów go odwiedzałem. Był przybity o wiele bardziej niż wtedy, gdy w partyjnej prasie czytał paszkwile o sobie i swoich najbliższych. Jednak zaczął wychodzić z domu, małym fiatem woził żonę na zakupy. Pan sobie wyobrazi, że wielu ludzi mu współczuło.



11/1/20

# OBRZEŻE POLIGONU DRAWSKIEGO





11/1/13



Prezent od najmowszej historii Polski końca XX wieku.  
Żołnierski patriotyczny majątek



3214 ..... pododdział, jednostka wojskowa	<b>KARTA WYRÓŻNIENIA</b>	Stchor. s/zb Andrzej Trymerski s. Józefa ..... Stopień, Imię I nazwisko, imię ojca	4703061131 ..... Nr ewidencyjny
22.10.1969 r. .....	szeft 2 eskadry ..... Stanowisko służbowe	Przynależność organizacyjna .....	
Data rozpoczęcia służby wojskowej			

**A. WYRÓŻNIENIA UDZIELONE PRZEZ PRZEŁOŻONYCH ORAZ OSOBY OKREŚLONE W ROZDZIALE IV  
REGULAMINU DYSCIPLINARNEGO**

Lp.	Za co wyróżniony	Rodzaj wyróżnienia	Nr i data rozkazu	Kto wyróżnił	Czytelny podpis Potwierdzającego wpis zgodnie z pkt. 184 regulaminu dyscyplinarnego	Uwagi
1	2	3	4	5	6	7
18	Za duży wkład pracy i zaangażowanie w czasie stanu wojennego	Nagroda 6500 zł	PF 52 1.12.82	Dowódca jednostki wojskowej	Płk. Z. Urbanski	

**13.XII.1981. ROK – JAWORZE – 16.XII.1981. ROK**  
**1980. ROK – POLIGON DRAWSKI – 1983. ROK**



relacje

# Przyjedź mammo, na przysięgę

**T**am jest Jurek! - krzyczy wysoko nastolatek.  
- Gdzie? - dopytuje się stojąca obok dziewczyna.  
Wszyscy wpatrują się w kolumnę maszerującą przed trybuną. Chcą zobaczyć swojego syna, kolegę, narzeczonego.

## Otwarte koszary

W sobotę pod legnickie Centrum Szkolenia Łączności zjeżdżały od rana samochody z całej Polski. Od września zmieniła się nie tylko nazwa centrum, ale i jego znaczenie. Jedyny w kraju ośrodek szkolący specjalistów od łączności wojskowej dostarcza fachowców dla wszystkich formacji.

- Mieliliśmy tu nawet podhalańczyka - informuje płk Jan Smalewski, szef Wydziału Szkolno-Oświatowego. - Tradycyjnie mamy marynarzy i lotników oraz wszystkie rodzaje formacji lądowych.

Od 1968, każdego roku najmłodsze kompanie kadetów szkoły chorążych składają przysięgi. Dla kadetów i ich rodzin jest to jedno z ważniejszych wydarzeń w życiu. Przygotowania rozpoczynają się już w kilka dni po przekroczeniu bramy koszar. Na placu apelowym trzeba się przecież dobrze zaprezentować. Nie tylko przed dowódcami, ale i najbliższymi.



W Centrum Szkolenia Łączności wpuszcza się na przysięgę wszystkich. Strażnicy kierują gości do właściwych sektorów. Nikt nie sprawdza, czy w torbach jest alkohol. Zaraz po przysiędze wszyscy kadeci dostają kilkudniowe urlopy. Prymusi mogą odpoczywać przez pięć dni, pozostali - tylko trzy.

## Apel

Kilka minut przed dziesiątą na plac apelowy wchodzi orkiestra. Po chwili przy dźwiękach muzyki formują się kolumny kadetów. Marszowym krokiem ustawiają się w wyznaczonych miejscach. Tłum obserwujących gęstnieje. Wszyscy chcą stać jak najbliżej placu. Niektórzy wchodzą na

wet na trybunę honorową, ale tu mogą pozostać jedynie rodzice prymusów. Kadeci starszych roczników proszą o opuszczenie trybuny.

Muszę przecież zobaczyć swoje dziecko - tłumaczy kobieta w kapeluszu. Musi jednak stanąć w tłumie innych.

- Myśli pani, że można ich rozróżnić, wszyscy są i tak jednakowi - pociesza ją inna, stojąca w tłumie.

Są i mniej ustepliwi. Kilkuletnie dziecko usiłuje tańczyć w rytm wojskowego marsza. Nie przestaje, nawet gdy orkiestra gra hymn państwowy. W końcu głos zabiera pułkownik Janusz Koenig, komendant Centrum Szkolenia Łączności. Witte gości, gratuluje prymusom. Zaczyna się uroczystość.

W tym roku o miejsce w centrum starło się ponad tysiąc chętnych, dostało się tylko 300. Wszyscy mają już ukończone szkoły średnie, matury, chcą być zawodowymi żołnierzami. Niektórzy naukę w szkole chorążych traktują jako etap w karierze oficerskiej.

## Pada komenda:

- Piętnaście kroków do przodu wystap!

Kolumny żołnierzy podchodzą bliżej widzów. Poczet sztandarowy stoi na środku. Przy chorągwi mogą przysięgać tylko najlepsi. W tym roku Mirosław Bagniewski, Krzysztof Herman, Paweł Kuczyński i Paweł Trymerski. Reprezentują wszystkich kolegów z trzech kompanii.

Padają słowa roty, powtarzane zgodnym, głośnym głosem kadetów:

- Ja, żołnierz Wojska Polskiego, przysięgam służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej, bronić jej granic, stać na straży Konstytucji...

Kapelan ksiądz Roman Dziadosz udziela błogosławieństwa zaraz po skończeniu roty przysięgi.

- Niech was błogosławi Bóg Wszechmogący.

Z gratulacjami występują kolejno goście. Prezydent Legnicy, Ryszard Badoń, winauje "panom kadetom", ksiądz infułat Władysław Bochnak - "braciom żołnierzom".



Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI

## Rozkaz nr 31

Uroczystość dobiega końca. Kilku nastolatków, już wyraźnie znudzonych, popisuje się niezbyt wybrednymi komentarzami. Obok, na honorowej trybunie, oficer zwierza się znajomemu.

- Czasem to było nawet po sześć przysięg rocznie. Służyłem już w kilku jednostkach, każda formacja czy szkoła ma swoją uroczystość, a jak trafił się jeszcze jakiś "dziki pobór"...

Na placu pojawiają się prymusi. Rozkazem nr 31 komendant Centrum Szkolenia Łączności postanowił wyróżnić trzynastu kadetów. Poza czterema, którzy składali przysięgę na sztandar, najlepsze wyniki w nauce i szkoleniu osiągnęli: Grzegorz Borowski, Mariusz Gawroniuk, Krzysztof Jeziorski, Radosław Kowalik, Krzysztof Studnicki, Piotr Szreder, Jarosław Śmigielski, Wojciech Regent i Robert Wiącek. Wymienieni zajmują miejsce przed szpalerem

kadetów. Komendant zaprasza na plac ich rodziców. Matki kadetów otrzymują kwiaty, oni sami przepustki na pięć dni urlopu i pamiątkowe albumiki ze zdjęciami z przysięgi.

- Dla mnie jest to wciąż wielkie przeżycie - mówi ks. kap. Roman Dziadosz. - Wiele matek odbierając nagrody i pochwały miało łzy w oczach.

Kapelan Dziadosz został powołany latem. Tworzy wojskową parafię w centrum. W niedzielę odbędzie się tu pierwszy odpust. Poza specjalnymi mszami będzie też mecz kadra zawodowa - kadeci, tradycyjna wojskowa grochówka i ognisko z kiełbaskami.

## Defilada

Rozpoczyna się najbardziej widowiskowa część uroczystości. Najmłodszy kadeci razem ze starszymi rocznikami i częścią kadry defilują przed zgromadzonymi. Kolumnę otwiera poczet sztandarowy, tuż za nim idzie orkiestra. Salutują oficerowie na trybunie honorowej. W tłumie strzelają migawki aparatów fotograficznych. Każdy chciałby mieć pamiątkę z synem defilującym przed trybuną. Tłum milknie na chwilę. Ożywia się po przejściu ostatniej grupy.

Teraz już tylko spotkanie z dowódcą, wspólny obiad i na urlop. W specjalnym pomieszczeniu przygotowano posiłek dla prymusów i ich rodzin. Nastrój tu jest najbardziej radosny, choć i innym nie brakuje humoru. Na placu apelowym zostają tylko nieliczni koledzy i dalsi krewni. Rozsiadają się na murkach i krawężnikach. Po wspólnym obiedzie kadeci, przebrani w cywilne ubrania, wychodzą z koszar razem z rodzinami. Przed nimi kilka dni wolnego, a potem lata nauki i promocja.

MIROSLAW SZCZYPIORSKI

## Oficerskie ambicje

**PAWEŁ TRYMERSKI, lat 20, jest jednym z tegorocznych prymusów szkoły chorążych, wyróżniono go składaniem przysięgi na sztandar. Urodził się w Leżnicy, w województwie łódzkim. Jako prymus ukończył Technikum Elektryczne w Łodzi. Jego ojciec jest zawodowym chorążym, on chce zostać oficerem. Zaraz po skończeniu szkoły w Legnicy, będzie się starał o przyjęcie do akademii wojskowej.**

**W rodzinnej Leżnicy zostawił dziewczynę - Magdalenę. Ma jedenastoletnią siostrę. Interesuje się technikami łącznościowymi i elektroniką. Chętnie słucha muzyki rockowej. Nie wie jeszcze, gdzie chciałby mieszkać po skończeniu szkoły oficerskiej, pojeździ tu, gdzie znajdzie pracę.**





III/1/15

## ŻYCIE I ŚMIERĆ LISTOPAD I ANDRZEJKI SIŁA ŻYCIA

Miesiąc pamięci o nieuniknionej śmierci  
Lanego wosku radości z życia wróżby nadziei  
Czy ja myślałem o swojej śmierci  
Jak mało kto kilkakrotnie  
Zagłądała mi głęboko w oczy  
Mocno trzymała mnie w swych zimnych ramionach  
Tak wielu zabrała mi bliskich  
Serdecznych przyjaciół i wspaniałych dowódców  
Zrobiła mnie bezpośrednim świadkiem  
Tak wielu bezsensownych młodych ludzkich śmierci  
Przed chrześcijaństwem szefem ciemności i śmierci  
Był egipski Bóg wyjątkowy i przyjazny dla mnie Ozyrys  
Po wielu wiekach został patronem lotniska  
Na którym dowodziłem w ważnym czasie dla Polski  
Tyle tam widziałem ludzkich tragedii  
W którym mogłem wziąć bezpośredni udział  
To dzięki patronowi Ozyrysowi ich uniknąłem  
Kilkakrotnie w młodym wieku śmierci  
Jedyną w ludzkim życiu bez wyjątków sprawa  
Że wszyscy w różnym życia wieku do niej trafimy  
Posiadam dwie dusze wrażliwą i piękną po matce.  
Żołnierska, waleczną i dzielną po wyjątkowym żołnierzu ojcu  
Nie zamierzam tyle razy darowanego mi życia  
Marnować i hańbić, nadal wobec Polaków  
Będę miał czyste sumienie serce i obie ręce

P.S.

Na mojej żołnierskiej życia drodze  
Znaleźli się dwaj wojskowi duchowni  
To oni kiedy umierałem swoimi modlitwami  
Uprosilili Pana Boga kolejny raz o dalsze  
Dla mnie życie  
Był taki listopad dwadzieścia lat temu  
Że mogłem nie dożyć do swoich imienin  
I w taki październik siedem lat temu uratowali mnie od śmierci  
Wojskowi neurochirurdzy i moje chody  
Jak powiedział generał profesor ceniony neurolog  
u Pana Boga.



Andrzej Trymerski

III/1/16

## LEGENDARNA SŁOWIAŃSKA NOC ŚWIĘTAJAŃSKA

*W tę noc prastlowiańską Janeczki traciły wianeczki  
 Było w naszej polskiej zamierzchłej przeszłości  
 Prastare pogańskie słowiańskie święto  
 W najkrótszą noc zaczynającego się lata  
 Następowalo tajemnicze dla ludzi przesilenie  
 Nad morzem rzekami jeziorami płonęły ogniska  
 Do rana trwała radosna szalona zabawa  
 Pod koniec tej zabawy dziewczyny wianki traciły  
 Te które ich nie miały plotły z polnych kwiatów  
 I na wodę puszczały licząc że chętny chłopak go ryłowi  
 Tę nymfalkową noc zwano nocą Kupaly  
 Kiedy Polska przyjęła chrzest tę poprzednią tradycję  
 Kontynuowali pod nazwą nocy Świętojańskiej  
 Dolożono piękną legendę o kwiecie paproci jednej nocy.*

P.S.

*W tym dniu o zmierzchu odzyna się we mnie  
 Pogańska chrześcijańska słowiańska natura i tradycja  
 Jakaś nie do opisania siła ciągnie mnie nad wodę do ogniska  
 Choć teraz z tymi wiankami mam coraz większe problemy  
 Warto jest dla tych złotych płomieni płonącego ogniska  
 Jak na ich tle w wyobraźni przesuwają się obrazy  
 Tak pięknie napisanej przez Kraszemskiego Starej Baśni  
 Rodzicom pomagały mnie stworzyć siły natury i przyrody  
 Dlatego w mojej ostatniej najkrótszej ziemskiej nocy  
 Odnajdę kwitnący kwiat tajemniczej paproci  
 Wiem gdzie go szukać wiem jak wygląda  
 I wiem co do niego mnie doprowadzi  
 Zakwita tylko na krótką noc w gęstym wilgotnym lesie  
 Ma srebrny blask i urodę księżycy i wszystkich razem wziętych gwiazd  
 Tak jak w przeszłości z nocnych lotów świetliki  
 Do domu z lotniska przez las mnie prowadziły  
 Te robaczki świętojańskie oświetlą mi drogę  
 I doprowadzą do tego tajemniczego i tak krótko  
 Kwitnącego legendarnego kwiatu leśnej paproci  
 Zobaczyć i tak będzie żal z tej pięknej ziemi odejść.*

Andrzej Tymerski



XX.WIEK  
16.X.1978.ROK

W 26 ROKU PONTYFIKATU  
POŻEGNANIE  
PAPIEŻA JANA PAWŁA II

XXI.WIEK  
02.IV.2005.ROK  
godzina 21.37

*Przepraszam, że ośmieliłem się i odważyłem  
Tak myślę tak czuję taką mam potrzebę  
Kiedy w Polsce budzi się  
Ziemia i przyroda do życia  
I nadchodzi najpiękniejsza pora roku  
W majestacie Papieża odszedł najwspanialszy  
Człowiek tej ziemi jak mało kto w historii  
Przyjazny dla wiernych i całego świata  
Już nigdy nie będzie tak jak było  
Kiedy w Polsce na przelomie kwietnia i maja  
Zakwitwały kasztany, konwalie i bzy to w Watykanie  
Ojciec Święty do Ciebie były dla wszystkich wiernych  
Otwarte szeroko drzwi i tak było do samego końca  
Przed Świętami Wielkiej Nocy łzami i płaczem  
Żegnałeś się Ojciec Święty z wiernymi i światem  
Bóg jak mało komu wpisał w Twoje życie ziemskie  
Cierpienie, wojnę, komunizm, zamach, chorobę  
Jaką trzeba mieć nadludzką w sobie siłę  
Aby obdarzyć ludzi ciepłym serdecznym humorem  
To zapamiętam do swoich ostatnich dni  
Papieski wspaniały, ludzki ciepły humor i cierpienie  
I to niezemskie pożegnanie w Watykanie  
Zgasł pod powieką Polaka Papieża ostatni promień słońca  
Płacz i łzy Polacy i świat odpłaca tym samym*

P.S

*Lotnicy i Ci co będą wysoko w powietrzu pod niebem  
Aby się poprawnie zachowywali  
-Jak mówił Jan Paweł II, że są blisko  
Jego Szefa*

*W ten żałobny czas dla Polski i Świata  
Tekst dedykuję ludziom, którzy Jana Pawła II  
Kochali, podziwiali, szanowali.  
Już do końca swoich ziemskich dni  
Nasze pokolenie w tym dniu będzie ocierać z oczu łzy  
Przetrąfiło się to Narodowi Polskiemu  
raz na 1000 lat...*

*Andrzej Truźniewski*

## „Prośba”

III/1/18

*Pomóżcie mi powrócić w  
to miejsce, gdzie się urodziłem ...  
Kiedy tam jestem  
Inaczej bije moje niemłode już serce ...  
Skępski pejzaż, przyroda pól, jezior,  
mocarów i sosnowych lasów  
sprawiła, że polską przyrodę  
pokochałem ze wzajemnością.  
To przyroda największego w Europie  
wojskowego poligonu umożliwiła mi  
w ważnym dla Polski czasie  
poznać osobiście byłych władców PRL-u  
i przyszłych władców trzeciej Rzeczypospolitej  
Znalazłem się między wspomnieniami  
„Przerwanej Dekady i Dziennika z Internowania”  
Edwarda Gierka i Władysława Bartoszewskiego  
Mój polskiego żołnierza los  
czuję rozgorzyczenie i rozczarowanie,  
kiedy sypią się ludzkie marzenia, ideały,  
w gruz walą się wszelkie autorytety ...  
To nie ci panowie wyżej opisani  
byli dla mnie ważnymi ...  
Uwielbiałem ludzi, których poznałem  
na łonie poligonowej przyrody :  
Kresowiaków i Sybiraków  
Ich wyjątkowe, słowiańskie dusze  
Tak przez los okrutnie zranione*

*Trzynob*



III/1/ 102

## CO NALEŻY WIEDZIEĆ O KSIĄŻECZCE OSZCZĘDNOŚCIOWEJ "PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ SWEMU CHRZEŚNIAKOWI"

*Książeczka oszczędnościowa chrześniak Obywatela Prezydenta R.P. składa się z dwóch części.*

*W pierwszej części książeczki zapisany jest dar Obywatela Prezydenta R.P. dla chrześniaka w wysokości 10.000. - złotych.*

*Dalsze wpłaty mogą wpłacać np. rodzice, krewni, znajomi itp.*

*Pieniądże złożone na tej części książeczki przeznaczone są na wydatki związane z wychowaniem dziecka, dlatego też wskazane jest aby w miarę możliwości wkład ten był powiększany. Wpłaty na tę część książeczki i wypłaty z niej przyjmują względnie dokonywują wszystkie placówki PKO. Wypłaty mogą mieć miejsce raz dziennie do wysokości 2.000 zł.- 5.000 zł.- od 1 stycznia 1950 r.*

*Podjmujący wypłaty /ojciec, matka lub opiekun / winien przedłożyć książeczkę oszczędnościową oraz okazać swój dowód osobisty i świadectwo urodzenia dziecka.*

*W ciągu 5 lat w dniu 22 lipca każdego roku t.j. W dniu rocznicy powstania Polskiego Komiteu Wyzwolenia Narodowego, na zlecenie Obywatela Prezydenta R.P. w tej części książeczki dopisywana będzie premia. Wysokość premii wynosić będzie 10% od kwoty nienaruszonego wkładu Prezydenta R.P. względnie od kwoty, która pozostała z tego wkładu dniu przedstawienia książeczki do nagrodzenia premią. W tym celu do dnia 5 lipca każdego roku książeczka winna być przesłana do Centrali Pocztovej Kasy Oszczędności w Warszawie z dołączeniem zaświadczenia sołtysa gminy względnie innego urzędu administracyjnego, które twierdzą, że chrześniak pozostaje.*

*W drugiej części książeczki znajduje się wkład zawiązkowy złożony przez PKO.*

*Dalsze wpłaty na tę część książeczki mogą wpłacać dowolne osoby np. rodzice, krewni, znajomi itd. w Oddziałach i zastępstwach PKO oraz urzędach i agencjach pocztowych.*

*Oszczędności złożone na drugiej części książeczki przeznaczone są na kształcenie chrześniaka Obywatela Prezydenta R.P.*

*W dniu 22 lipca każdego roku Obywatel Prezydent R.P. może za sysemacyjne składanie oszczędności na tę część książeczki przyznać również premie.*

*Oszczędności z drugiej części książeczki mogą być podejmowane przez rodziców lub opiekuna po upływie siedmiu lat od daty pierwszej wpłaty. Wcześniejsza wypłata może nastąpić za zezwoleniem Centrali PKO w przypadku, kiedy chrześniak pobiera naukę nieobowiązkową / przedszkole, nauka muzyki, rysunków itp./ Dokumentem uprawniającym do podjęcia gotówki jest zaświadczenie przedszkola, bądź też nauczyciela udzielającego lekcji chrześniakowi, potwierdzone przez Związek Zawodowy, Samopomoc Chłopską, gminę itp.*

*O wypłatę z drugiej części książeczki należy zwracać się do Centrali Pocztovej Kasy Oszczędności w Warszawie, ewentualnie za pośrednictwem Oddziałów lub zastępstw PKO względnie urzędów lub agencji pocztowych, załączając zaświadczenie o pobieraniu przez chrześniaka nauki nieobowiązkowej.*

*W wypadku śmierci chrześniaka Obywatela Prezydenta R.P., książeczka przechodzi na najmłodsze dziecko z jego rodzeństwa.*

*Wkłady złożone na pierwszej i drugiej części książeczki podlegają oprocentowaniu.*

**POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI**

*Gregora  
Bral został okradziony przez PKO za czasów  
Gierka, a książeczka uratowana znajduje się  
w Muzeum Niepodległości w Warszawie" 27*



III/11/20

## Jeden z dylematów naszych czasów

*Pani Eryko, to nie był z mojej strony żart. Przebywając: w sanatorium, w Połczynie Zdroju, spotkałem wielu starszuchów Niemców. Większość z nich urodziła się na tej ziemi. W rozmowie z jednym z nich, przestałem pozdrowienia od polskich osadników.*

*Jako żołnierz spędziłem wśród nich wiele lat. Dokładnie poznałem wtedy ich okrutny los. Zapewniam Panią, że ich tęsknoty, pragnienia i marzenia są takie same jak Pani wypędzonych starszuchów.*

*Młodość rządzi się innymi prawami, ale przychodzi dla każdego z nas taki czas, w którym rodzi się tęsknota i prawdziwa miłość do naszego miejsca narodzin, naszego dzieciństwa, młodości. Dzięki naszym rodzicom czujemy się częścią tej ziemi, która jest naszą kolebką.*

*Kiedy nadchodzi czas rozliczeń z naszego życia, mamy pragnienie w sercu, by odwzajemnić naturze i ziemi miłość, która rozkwitała niczym kwiat w sercu przez całe nasze życie. Chcemy oddać naturze wszystko to, z czego nas stworzyła. Dlatego tak okrutny jest los wygnańców z ziemi, na której się urodzili. Jest to bolesny problem naszych czasów.*

*Pani Eryko, uważam że Centrum wypędzonych powinno powstać w Londynie, a filie w Moskwie i w Waszyngtonie. Nasze narody powinny w szczególności zadbać o to, by w owych miejscach były dowody dramatów wszystkich wypędzonych ludzi z ich ojczystej ziemi, by na przyszłość ludzkość uniknęła podobnych sytuacji. Wszyscy pragniemy, by więcej nie powtórzyła się na przestrzeni wieków tak tragiczna historia, którą dane było nam przeżyć. Jako naród wierzący mamy nadzieję, że obydwie nasze narody, tak bardzo zranione, zostały pobłogosławione przez Boga. Papież Jan Paweł II (obecnie trwają przygotowania do beatyfikacji) i Papież Benedykt XVI odmienili nasz los i przywrócili wiarę w pokój, miłość do bliźniego i lepsze jutro dla wszystkich ludzi na Ziemi. Wszyscy bowiem jesteśmy jedną wielką rodziną i wspólnie musimy zadbać o naszą Ziemię, o nasz wspólny DOM.*

*Andrzej Tymerski*





11/11/21



## TELEGRAM DO OLIMPIJCZYKÓW

Grecja, 13.08.2004 r.

Nim staniecie na podium  
 Wysłuchacie narodowego hymnu  
 Obejrzyjecie na szczycie flagę  
 Zdobędziecie olimpijską sławę  
 Miłość i uwielbienie narodu  
 Zapłaciliście za to wielką cenę  
 Rezygnacją z wielu przywilejów  
 Jakie niesie za sobą tak  
 Szybko upływająca niepowtarzalna  
 Barwna niebezpieczna młodość  
 Niewolniczą systematyczną pracą  
 Samotnością cierpieniem i potem  
 Warto jest dla tych też  
 Radości i dumy z tej chwili  
 Że w tym miejscu i tym czasie  
 Jest się najlepszym z pośród wielu  
 Zwycięstwo w Igrzyskach Olimpijskich  
 Jest od wieków magicznym i wyjątkowym  
 Prowadzi do niego ludzkie marzenie  
 Talent poparty czasem syzyfową pracą  
 Cierpliwość i serce do uprawianej dyscypliny  
 Wszystko to razem z odrobiną szczęścia  
 Da złoty laur olimpijski i sławę.

Autografy  
 od tych, którym  
 marzenie olimpijskie  
 spełniło się ...

Obyła Jagnejska  
 Robert Syci  
 10. Muckowski



Od Lotników dla Olimpijczyków  
 pierwszych letnich Igrzysk XXI wieku

ATENY 2004 ATENY 2004 ATENY 2004 ATENY 2004





III/1/22



Warszawa

Ten album dedykuję i przekazuję  
Rodzinie Frymerskich na ręce pil. wojsk.  
Andrzeja Frymerskiego  
za 30-letnią, patriotyczną,  
nieprzerwaną służbę wojskową  
dla Polski

Minister Obrony  
Narodowej  
Bronisław Komorowski  
Bronisław Komorowski





**CNOCIE  
WOJSKOWEJ**



**VIRTUTI  
MILITARI**



III/1/24

# MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI

DZ-411/16/2000

Warszawa, 23 lutego 2000

Sz.Pan

Andrzej Trymerski

ul. Otolińska 3 m 18

09-402 Płock

Dyrekcja Muzeum Niepodległości składa Panu serdeczne podziękowanie za przekazanie do naszych zbiorów cennych pamiątek rodzinnych:

1. Odznaka Polskiej Organizacji Wojskowej 1918, pośrodku litery „JP”
2. Orzełek legionowy (kopia)
3. Odznaka Frontu Litewsko-Białoruskiego 1918-1920
4. Odznaka „Przodujący kolejarz PRL”
5. Krzyż Kampanii Wrześniowej 1939 roku ustanowiony dekretem Prezydenta RP na Obczyźnie z dn. 1 IX 1984 roku dla upamiętnienia walk stoczonych w obronie całości i niepodległości RP podczas kampanii wrześniowej. Na awersie wizerunek orzełka wojsk lądowych z 1939 roku. Poniżej tarczy amazonki w półkołu napis: WRZESIEŃ / 1939, u dołu monogram: RP. Na ramionach daty. 1.IX. / 17.IX. Rewers krzyża gładki.
6. Krzyż harcerski, współczesny, nr 81
7. Medal Niepodległości
8. Brązowy Krzyż Zasługi (bez wstążki)
9. Paszport Rzeczypospolitej Polskiej Stanisława Trymerskiego, Seria III Nr 11063, wystawiony w Londynie 5 VII 1941
10. Obrazek z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej i podpisem: „Kr ołowo Polski / módl się za nami”, u dołu dwie flagi białoczerwone, pśrodku orzeł w koronie

Muzeum Niepodległości -

Al. Solidarności 62, 00-240 Warszawa, Dyrektor 827 37 70, fax 827 03 23, centrala 826 90 91-2

Wicedyrektor 827 03 21, Gł. Księgowy 826 90 93, Gł. Inwentaryzator 827 04 89, Dział Oświatowy tel./fax 827 96 43, Dział Historyczny 827 04 89, Biblioteka 827 04 89  
Redakcja „Niepodległość i Pamięć” 826 90 91 (2) w. 38

Konto PBK S.A. IX O/W-wa 11101040-796017-3000-1-73

NIP 526-030-79-04

Regon P-000276050-34000000-53-1-831-01009

Odczynały:

Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej, ul. Skazańców 25, 01-532 Warszawa, centrala 39 12 68, Kierownik 39 23 83

Muzeum Więzienia Pawiak, ul. Dzielna 24/26, 00-162 Warszawa, Kierownik 831 13 17

Mauzoleum Walki i Męczeństwa, al. Szucha 25, 01-515 Warszawa, tel. 629 49 19

Redakcja Słownika Biograficznego, ul. Dzielna 7. 00-154 Warszawa, tel. 831 92 89



III/1/25

11. Medal żelazny wykonany ręcznie na froncie 1919-1920 roku z wizerunkiem Józefa Piłsudskiego

12. Matka Boska Częstochowska wykonana w 1982 roku, na przodzie dwa wizerunki orła z koronie

13. Pocztówka z wizerunkiem orła białego na okrągłej tarczy, po bokach dwie flagi biało-czerwone, u góry napis: „Niech żyje Polska!”

14. Przepustka z 1919 roku (blankiet niewypełniony)

15. Odpis zaświadczenia Komisji Kwalifikacyjnej POW stwierdzającego, że Józef Trymerski ps. Jaksza ur. 20 VI 1902 roku był czynnym członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej od 3 V 1917 do 15 X 1918. Warszawa, 26 X 1938. Odpis sporządzony 16 II 1939 roku i podpisany przez wójta gminy Skepe F. Zasowskiego.

16. Fotografia (prawdopodobnie z pogrzebu Józefa Piłsudskiego w 1935 roku w Warszawie)

17. Fotografia (prawdopodobnie z pogrzebu Wł. Sikorskiego (pośrodku widoczny prezydent Władysław Raczkiewicz)

18. Fotografia pomnika poświęconego poległym lotnikom polskim 1940-1945, Anglia

19. Fotografia: gen. Eisenhower dekoruje Szymona Kościuka, żołnierza AK, Polaków

20. Książeczka oszczędnościowa PKO z nadrukiem: *Prezydent RP swemu chrześniakowi* (defekt: brak stron środkowych: wyrwane karty informujące o właścicielu książeczki)

21. Fotografia: gen. Janiszewski dekoruje Bronisławę i Józefa Trymerskich

22. Fotografia żołnierzy i oficerów przekraczających granicę w Rumunii w czasie II wojny światowej

Łączymy wyrazy szacunku

DYREKTOR  
M  
dr Andrzej Stawarz





**WARSZAWA**



# MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI

*„Kto nie pamięta o swojej przeszłości  
nie ma prawa do teraźniejszości  
ani prawa do przyszłości...”*

*Marszałek Polski  
Józef Piłsudski*



## NIEPODLEGŁOŚĆ I PAMIĘĆ

Pan Andrzej Trymerski ze Skępego przekazał bardzo interesujące pamiątki rodzinne: Odznakę Polskiej Organizacji Wojskowej z 1918 roku, Medal Bojownikom Niepodległości ustanowionego i nadanego przez prezydenta Polski Mościckiego, Odznakę Frontu Litewsko-Białoruskiego, Krzyż Kampanii Wrześniowej 1939 roku, ustanowiony dekretem Prezydenta RP na Obczyźnie z dnia 1 września 1984 roku dla upamiętnienia walk stoczonych w obronie całości i niepodległości RP podczas kampanii wrześniowej ( na awersie znajduje się wizerunek orzełka wojsk lądowych z 1939 roku, poniżej tarczy amazońki w półkolu napis : „ Wrzesień / 1939”, u dołu monogram: „RP”; na ramionach daty: 1.IX / 17.IX); paszport RP należący do jego stryja Stanisława Trymerskiego, wystawiony w Londynie 5 lipca 1941 roku, fotografie z pogrzebu Józefa Piłsudskiego i Władysława Sikorskiego. Ciekawostką jest książeczka oszczędnościowa PKO z nadrukiem „Prezydent RP swemu chrześniakowi”, pocztówka patriotyczna z wizerunkiem Orła Białego na okrągłej tarczy, z umieszczonymi po bokach dwiema flagami biało – czerwonymi i napisem u góry: „Niech żyje Polska”

za ofiarowane do zbiorów naszego Muzeum  
cenne pamiątki historyczne

Z wyrazami szacunku

Warszawa, 11 listopada 2001 roku

Dyrektor  
dr Andrzej Stawarz





MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI  
w Warszawie

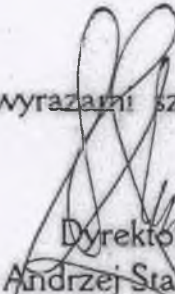
ma zaszczyt przyznać

Panu **A**ndrzejowi **T**rymerskiemu

# Dyplom Uznania

za ofiarowane do zbiorów naszego Muzeum  
cenne pamiątki historyczne

Z wyrazami szacunku

  
Dyrektor  
dr Andrzej Stawarz

Warszawa, 11 listopada 2001 roku



III/1/28

DZ-411/7/2002

Warszawa, 29 stycznia 2002

Pan  
Andrzej Trymerski  
ul. Otolińska 3 m 18  
Płock

Szanowny Panie,  
Dyrekcja Muzeum składa Panu serdeczne podziękowanie za obrazek „Matki Boskiej Armii Krajowej” namalowany tuszem.  
Jesteśmy wdzięczni, że po raz kolejny zdecydował się Pan wzbogacić nasze zbiory.  
W załączeniu przesyłamy podpisaną umowę darowizny.  
Łączymy wyrazy szacunku

DYREKTOR

dr Andrzej Stawarz



# LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

## IM. MARSZAŁKA STANISŁAWA MAŁACHOWSKIEGO

09-400 Płock, ul. Małachowskiego 1, tel. [0-24] 366-66-00,  
[0-24] 366-36-00, fax. [0-24] 366-36-01

LOM. 67/03

Płock, 6 lutego 2003 roku

Szanowny Pan

**Andrzej Trymerski**

Płock, ul. Otolińska 3 m 18

W imieniu Społeczności szkolnej Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego pragnę podziękować Panu za przekazane wydawnictwo „JEDNODNIÓWKA MAŁACHOWIAK” z 1958 roku. Dzięki temu darowi wzbogacone zostały zbiory muzeum najstarszej polskiej szkoły.

Życzę Panu zdrowia i pomyślności w każdym przedsięwzięciu.

Dyrektor Liceum

mgr Tadeusz Zombirt





W/2003  
14/30

Szanowny Pan  
Andrzej Trymerski  
Płock  
Ul. Otolińska 3 m 18

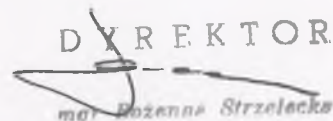
GO-I-508/37/2003

*Serdecznie dziękuję za ofiarowanie naszej Bibliotece wielu cennych wydawnictw związanych z historią naszego regionu.*

*Dzięki Pana życzliwości możemy te publikacje udostępnić czytelnikom Książnicy Płockiej.*

*Łączę wyrazy szacunku*

DYREKTOR



mgr Bożenna Strzelecka

Płock, dn. 31.12.2003 r.

Konto bankowe: Bank PEKAO S.A I O/Płock  
10801314 - 8745 - 360 - 80100  
NIP 774 - 000 - 18 - 91

tel. dyrektora  
fax  
centrala  
e-mail  
adres

(0-24) 262-86-17  
(0-24) 262-31-17  
(0-24) 262-30-58, 262-30-59, 262-82-74  
bibl@bibl.plock.pl  
www.bibl.plock.pl





TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE  
SOCIETAS SCIENTIARUM PLOCENSIS

09-402 PŁOCK, pl. Narutowicza 8, tel./fax (024) 262 26 04, (024) 366 99 50  
K-TO BANKOWE BANK PEKAO SA I/O PŁOCK 10801314-1788-27006-801000

Płock, dnia 9 stycznia 2004 roku

Biblioteka im. Zielińskich TNP  
pl. Narutowicza 2  
09-402 Płock

L. dz. BZ/1/2004

Sz. Pan  
Andrzej Trymerski  
ul. Otolińska 3 m. 18  
09-400 Płock

*Szanowny Panie*

*Pragniemy złożyć Panu serdeczne podziękowanie za dar w postaci książki „Od bojówek do buławy”, przekazanej w 2001 roku do zbiorów Biblioteki im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego. Pozycja ta wzbogaciła nasz księgozbiór.*

*Dyrekcja i pracownicy Biblioteki im. Zielińskich TNP zawsze darzyli uznaniem takich ludzi jak Pan, którzy dobrowolnie i bezinteresownie wzbogacali zbiory tej szacownej placówki. Jesteśmy wdzięczni za Pański gest.*

*Z wyrazami szacunku*

KIEROWNIK  
Działu Gromadzenia Zbiorów  
*Bieniek*  
mgr **Bożumila Bieniek**





## Kuria Diecezjalna Płocka

ul. Tumska 3  
09-402 Płock  
e-mail: kuria@plock.opoka.org.pl

tel. (0-24) 262 26 40  
(0-24) 268 04 52  
fax (0-24) 262 67 16

Płock, 21.01.2004 r.

Szanowny Pan  
Andrzej Trymerski  
ul. Otolińska 3 m 18  
09-400 Płock

Ksiądz Biskup po otrzymaniu Pańskiego wiersza pragnie serdecznie podziękować Panu za twórczość poetycką oraz wyrażanie w swoich utworach ważnych i budujących treści. Szczególnie serdeczne podziękowania Ksiądz Biskup kieruje za wiersz „Dla Papieża od byłego żołnierza”, który dedykował Pan i ofiarował Ojcu Świętemu.

Biskup Płocki życzy Panu wytrwałości i rozwijania talentu oraz tego by Dobry Bóg umacniał Pana swym błogosławieństwem.



*K. Liśkowska*  
KANCLERZ KURII

*Z serdecznym podziękowaniem i pastorałskim  
błogosławieństwem  
Humbardus*



## DLA PAPIEŻA OD BYŁEGO ŻOŁNIERZA

My Polacy, a szczególnie Skępciaczy WJ  
1/38  
Dobrze wiemy, jak to jest kiedy  
Pod piórem Polaka Papieża rodu się mierzą.  
Między kartką papieru, a piórem  
Musi być wspaniała, wyjątkowo wrażliwa dusza  
Która to sprawnia, kto czyta wiersze te.  
Za słowa wierni całego świata oddają  
Serca swe i nie kryją wzruszenia.  
Słowa tych wierszy dają ludziom siłę  
Wzmacniają wiarę i nadzieję na lepszy świat.  
Jan Paweł kocha to wszystko, co stworzył  
I czym obdarzył go stwórca,  
A obdarzył Polaka Papieża talentem  
I najwyższą godnością moralną na ziemi.  
Na przelocie tysiącleci i wieków.  
Wyjątkowy to czas w dziejach świata, ludzkości i Polaków.  
Jeżeli jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo stwórcy,  
To wizerunek Jana Pawła jest najbardziej zbliżony  
Do tego obrazu i wizerunku, które cechują  
Bezgraniczne dobro dla wszystkich ludzi świata.  
Niepozbanione ciepłego serdecznego ludzkiego humoru.  
Dziękuję Matce Boskiej Skępskiej i rodzicom,  
Ze mogę żyć w tym wyjątkowym czasie i szczególnym miejscu.  
Kiedy na przelocie kwietnia i maja w Polsce  
Zakwitną konwale i bry, to w Watykanie szeroko  
Do Polaka Papieża, będą dla wszystkich wiernych chwarte drzwi  
I zostanie tak już do końca, aż zgasnie  
Pod powieką Ojca Świętego ostatni promień jesiennego słońca.





**LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE**  
**IM. WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁY**  
09 - 402 PŁOCK UL. 3 MAJA NR 4



Płock, 16.04.2004r.

**Pan**  
**Andrzej Trymerski**

Dyrekcja Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Jagiełły w Płocku dziękuje za przekazanie Pana wiersza dla maturzystów naszej szkoły.

**DYREKTOR**  
Liceum Ogólnokształcącego  
im. Wł. Jagiełły w Płocku  
*mgr Roman Balcerski*

Sekretariat tel. (24) 267-57-60 fax (24) 267-57-70 Pokój nauczycielski (24) 267-57-65  
Internat (24) 267-57-74 Stołówka (24) 267-57-75

lwjszkoia@jagiellonka.plock.pl  
**www.jagiellonka.plock.pl**

11/35



### Uratujmy kasztany

**MATURA  
MAJ 2004 ROK**

Kiedy siedzą przy płonącej świecy  
 Wspomnienia jak ćmy  
 Lecą do płomienia  
 A szczególnie do najpiękniejszego  
 Z przed wielu lat  
 miesiąca wiosny

Jak pełni obaw i nadziei  
 oczekiwaliśmy

Na szczególny znak od przyrody  
 Dla każdego z nas zakwitają  
 Ten jeden raz na początku  
 maja

Kiedy przystępowaliśmy do  
 Egzaminu dojrzałości  
 Kasztany

Które teraz potrzebują od nas  
 pomocy

Aby wzruszyć wasze sumienia  
 Przypominam Polkom i Polakom  
 To obok Was kiedyś zakwitły  
 Kasztany  
 Konwalie

Bzy

A Bogini Natura niepostrzeżenie  
 Otwierała do naszych  
 Pierwszych miłości  
 szeroko drzwi

O świcie pięknie śpiewały  
 dla nas ptaki

A o zmierzchu koncertowały  
 świerszcze i żaby

Dlatego nie możemy opuścić  
 w potrzebie

Naszego symbolu młodości  
 Pierwszych miłości  
 i dojrzałości

Moje wspomnienia lecą do świecy  
 płomienia  
 aby spłonąć

Jak nieostrożne ćmy  
 Ja! : wracam do smutnej  
 Szarej i okrutnej rzeczywistości  
 Jak na moich oczach umierają  
 Kasztany

A z nimi uczciwość morale  
 zasady

A przede wszystkim  
 Patriotyzm i Polska Tradycja

*Ten niemożesz dedykuję  
 W tym szczególnym okresie  
 Byłym, aktualnym i przyszłym maturzystom  
 Gdy przechodzący śnit  
 Zakończy maturalny bal  
 A my absolutnie, zabierzecie w śniat  
 Swoje partnerki i partnerów  
 Oczu migotliwy blask  
 Będziecie często wracać  
 Do tego wyjątkowego czasu  
 Kiedy tylko dla nas kwitły Polskie kasztany.*





M/1/36

PREZYDENT MIASTA PŁOCKA

MIROŚLAW MILEWSKI

*Szanowny Pan  
Andrzej Trymerski*

*Szanowny Panie*

*pragnę przekazać Panu szczerze wyrazy uznania i serdeczne podziękowania za piękny dar XIX-wiecznych druków – Gazety Rządowej Królestwa Polskiego Nr 234 i 239 z 1859 roku oraz Dziennika Urzędowego Guberni Płockiej Nr 44 i Dodatku do Numeru 43 Dziennika Urzędowego Guberni Płockiej z 1859 roku. Druki zostały przekazane do Biblioteki im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego, która od lat gromadzi tego typu zbiory.*

*Zapewne materiały te posłużą kolejnym pokoleniom badaczy dziejów miasta i regionu.*

*Chylę czoła przed Panem za piękne przechowanie zbiorów historycznych, które dzisiaj mogą być wykorzystywane jako źródło wiedzy dla historyków.*

*Łoos wywazy szacunku*

*Mirosław Milewski*

*Płock, 18 czerwca 2004 roku*



VI/1/1/137

## DYREKTOR BIBLIOTEKI NARODOWEJ

Biblioteka Narodowa, al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel.: (+48) (22) 825 9153, fax.: (+48) (22) 825 5251,  
bndyrekt@bn.org.pl, NIP 526-16-67-036 REGON 000275955 Rachunek: BH S.A., I/O Warszawa, nr 10301016-03327000

Nr I - 1 D - 205 / 2004

Warszawa, dn. 30.06.2004 r.

Szanowny Pan  
Andrzej Trymerski  
ul. Otolińska 3 m.18  
09-402 Płock

Szanowny Panie,

Biblioteka Narodowa składa Panu uprzejme podziękowanie za  
wzbogacenie zbiorów bibliotecznych cennym darem w postaci :

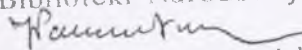
- *Wiadomości Warszawskie*. Numer 16 z 23 lutego roku 1771.
- Kurpiewski Tadeusz: *Wspomnienia żołnierza. Reportaż*. Płock 2001

Otrzymany dar został wpisany do Księgi Przybytków pod poz.  
2004 D 540-541.

Dziękujemy serdecznie za pamięć o narodowej Książnicy

Z wyrazami szacunku

ZASTĘPCA DYREKTORA  
Biblioteki Narodowej

  
Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska



III/31  
III/38

*Płock, dn. 15.10.2004 r.*

*Pan  
Andrzej Trymerski*

*Dyrekcja Zespołu Szkół Technicznych w Płocku dziękuje za przekazanie Pana wiersza dla olimpijczyków naszej szkoły.*

*Jest on na czasie, gdyż w Atenach – 2004 barwy kraju reprezentowało czterech naszych absolwentów.*

**PO. DYREKTOR**  
Zespołu Szkół Technicznych

*[Signature]*  
mgr Barbara Górska

**Pan**  
**Andrzej Tymerski**  
ul. Otolańska 3 m. 18  
09-400 Płock

Nasz znak:  
MPW-CW-4001/2/05

Data:  
2005.01.24

*Wanoromy Panie,*

Serdecznie dziękuję za przekazane do Muzeum Powstania Warszawskiego pamiątek. W załączeniu pozwalam sobie przesłać kserokopię protokołu ich przyjęcia.

Korzystając z okazji pragnę złożyć na Pana ręce zaproszenie do zwiedzenia stałej ekspozycji Muzeum Powstania Warszawskiego, która jest otwarta w każdy czwartek, w godzinach od 10.00 do 20.00, od piątku do niedzieli, w godzinach od 10.00 do 18.00.

*Z wyrazami szacunku,*

AP/AP

DYREKTOR  
Muzeum Powstania Warszawskiego  
*Jan Oldakowski*  
Jan Oldakowski



III/1/40

Al. Solidarności 62  
00-240 Warszawa

PROTOKÓŁ PRZYJĘCIA DOBRA KULTURY NR .....

imię i nazwisko/nazwa ANDRZEJ TRYMERSKI.

adres Płock ul. Otolińska 3 m 18.

telefon .....

nazwa (dane identyfikacyjne) wycena oferenta

1. „MATKA BOSKA A.K. POWSTANIE WARSZAWSKIE 1944 R.” - rysunek tuszem,  
28x18 cm

W/w przedmioty stanowią moją własność, w ich posiadanie wszedłem legalną drogą.  
Zamierzam je podarować Muzeum Niepodległości.

.....  
podpis właściciela

Nr inw. / dep.  
.....

Muzeum Niepodległości przyjmuje do rozpoznania wymienione wyżej dobra kultury.  
Przedmiot nie przyjęty do zbiorów Muzeum Niepodległości zostanie zwrócony właścicielowi,  
za okazaniem niniejszego protokołu

GŁÓWNY INWENTARYZATOR  
MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI  
*M. Pałaszewska*  
mgr Mirosława Pałaszewska

.....  
pieczęć i podpis przyjmującego

Kwituję odbiór  
.....

\* - niepotrzebnie skreślić

data i podpis

UMOWA DAROWIZNY

zawarta dnia 29 stycznia 2002

11/41

w Warszawie pomiędzy Andrzejem Trymerskim

zamieszkałym w Płocku ul. Otolińska 3 m 18

reprezentowanym przez j.w.

zwanym dalej w treści umowy „Darczyńcą”

a **Muzeum Niepodległości w Warszawie**, al. Solidarności 62

reprezentowanym przez dyrektora dra Andrzeja Stawarza, zwanym dalej w treści umowy „Obdarowanym”.

§ 1

Darczyńca przekazuje do zbiorów obdarowanego:

„**Matka Boska A.K. Powstanie Warszawskie 1944 r.**” - rysunek tuszem, 28x18 cm

i tym samym rezygnuje ze wszelkich praw do w/w dóbr kultury.

§ 2

Darczyńca oświadcza, że wymienione w § 1 niniejszej umowy dobra kultury:

- 1) stanowią własność darczyńcy,
- 2) są wolne od wad prawnych i praw osób trzecich oraz nie są przedmiotem żadnego postępowania,
- 3) nie stanowią przedmiotu zabezpieczenia roszczeń osób trzecich.

§ 3

Obdarowany oświadcza, że przyjmuje darowiznę i zobowiązuje się przekazać darczyńcy kopię karty ewidencyjnej dóbr kultury - po jej założeniu.

§ 4

Do spraw w umowie nieuregulowanych mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego.

§ 5

Umowę sporządzono w 2 jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla każdej ze stron .

Darczyńca

**MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI**

Al. Solidarności 62  
00-240 WARSZAWA  
tel. 826-90-91 tel/fax 827-03-23

-3-

Obdarowany

**DYREKTOR  
MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI**

dr Andrzej Stawarz





Matka Boska **A.K.** Powstanie Warszawskie  
1944 r.

Kserokopia z oryginału



11/2/43



MATKA BOSKA A.K.

POWSTANIE WARSZAWSKIE 44.

*Replika odtworzona wadliwie z papieru.*





11/1/44

NR .....

Warszawa dnia 24./miesiąc 02./2005

**PROTOKÓŁ PRZEKAZANIA PAMIĄTEK W DARZE**  
**Do Muzeum Powstania Warszawskiego, przy ul. Grzybowskiej 79**  
**w Warszawie**

(Proszę wypełnić drukowanymi literami)

**1. Pan/Pani**

imię ..... ANDRZEJ

nazwisko..... TYMERSKI

adres zamieszkania..... ul. OTOLIŃSKA 3 m 18

..... 03-400 PŁOCK

telefon.....

oświadczam, iż jestem właścicielem niżej wymienionych przedmiotów  
 i przekazuję je wraz z prawami własności  
 Muzeum Powstania Warszawskiego

Nr inwentarza (wypełnia inwentaryzator)	Przedmiot	Historia przedmiotu
	- zeszyt w którym znajdują się wyimki z gazet o Powstaniu Warszawskim, w dalszej części informacje o Cybuskim.	
	- wyimki z gazet dotyczące Powstania	
	- KENNKARTA FRANCISUKI BARAŃSKIEJ	
	- opis skrócony aktu sejmie Zygmunta Baranowskiego	
	- świadectwo z Polskiego hermuropa krzyż w sprawie Zygmunta Baranowskiego (z 30.09.1953r)	
	- komunikat Informacyjny "Bardki nr 20" z dnia 14. maja 1940 r - kserokopie	
	- Biuletyn Informacyjny "Polskie tyje"	



M/1/45

## 2. W czasie okupacji/Powstania Warszawskiego wymienione przedmioty pozostawały własnością

imię.....

nazwisko.....

pseudonim.....

zgrupowanie/oddział.....

data urodzenia/śmierci.....

dotatkowe informacje.....

.....

.....

Podpis przekazującego

.....

Muzeum Powstania Warszawskiego  
ul. Grzybowska 79, 00-844 Warszawa  
tel. 626-95-06, fax: 621-05-94  
Podpis przyjmującego

.....  
Podolec to mème

Zgodnie z art. 23 ust. 1 z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 roku, nr 101, poz. 926 z późn. zm.) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Muzeum Powstania Warszawskiego.

Jednocześnie, stosownie do przepisów ustawy o ochronie danych osobowych, potwierdzam otrzymanie informacji, iż:

1. Administratorem moich danych osobowych jest Muzeum Powstania Warszawskiego z siedzibą w Warszawie, przy ulicy Grzybowskiej 79.
2. Dane mogą być wykorzystane do celów związanych z działalnością Muzeum.
3. Zebrane dane mogą być udostępniane podmiotom wskazanym w przepisach powszechnie obowiązującego prawa oraz podmiotom współpracującym z Muzeum w zakresie jego działalności.
4. Przysługuje mi prawo dostępu do treści moich danych oraz ich poprawiania na warunkach określonych w ustawie o ochronie danych osobowych.
5. Podanie danych jest dobrowolne.

.....  
Podpis



41  
11/11/46



Czytaj  
w Życiu Płocka



Andrzej Trymerski od lat interesuje się historią Płocka i okolic

## Ocalić od zapomnienia

### ■ Podziękowania od Biblioteki Narodowej

**A**ndrzej Trymerski ma niecodzienne hobby. Zbiera i odkupuje stare dokumenty, by potem przekazać je bibliotekom i instytucjom państwowym.

Od 7 lat mieszka w Płocku. Pochodzi z rodziny o tradycjach wojskowych i patriotycznych. Bogaty życiorys tego byłego pilota szkoły chorążych w Dęblinie starczyłby na kilka książek. W jego domu znajduje się wiele książek, rękopisów i dokumentów z początku XX wieku. Część z nich jest własnością rodziny Andrzeja Trymerskiego, pozostałe kupował od znajomych i przekazywał muzeom i bibliotekom w całym kraju. Twierdzi, że w ten sposób chroni ważne dokumenty i przedmioty od zapomnienia i zniszczenia. Książnicy Płockiej ofiarował wiele cennych

wydawnictw związanych z historią miasta i regionu. Prezydentowi Płocka Mirosławowi Milewskiemu przekazał druki Gazety Rządowej Królestwa Polskiego z 1859 roku. Cenne zbiory historyczne oddał także do Muzeum Niepodległości w Warszawie. Lista przekazanych przez niego przedmiotów do Muzeum liczy 22 pozycje (między innymi krzyż kampanii wrześniowej z 1939 roku, odznaka POW z 1918).

Miesiąc temu dostał podziękowania od Biblioteki Narodowej za wzbogacenie zbiorów Wiadomościami Warszawskimi z 1771 roku. Andrzej Trymerski posiada jeszcze w domu kilka cennych rękopisów i odznaczeń. Chciałby jednak zachować je na pamiątkę i przekazać swoim dzieciom.

INKA

Tymerski Stanisław

